Nr. 17. **Sanok dnia 15. października.** **Rok 1883.**

Wychodzi każdego 1. i 15. w miesiącu.

Warunki przedpłaty:

Rocznie z przesełką 2 złr. 50 ct.
Półrocznie z „ 1 „ 50 „
Kwartalnie z „ 80 „

Dla członków
Spółki rolniczej w Sanoku

POŚREDNIK

czasopismo dla spraw rolniczo-handlowych i przemysłowych.

Inseraty przyjmuje się po cenie 5 ct. od miejsca wiersza drobnym drukiem.

Prenumeratę i inseraty przyjmuje
Spółka rolnicza w Sanoku.

Artykuły adresować należy do redakcyi „Pośrednika“ w Sanoku w lokalu Spółki rolniczej.

Nadesłane a przyjęte artykuły będą według umowy honorowane.

Szanownych czytelników, którzy pismo nasze otrzymują a przedpłaty nie uiścili prosimy o przysłanie należytości, tak za ubiegły jak i za przyszły czas. —

Redakcya.

Gdzie i jak spieniężać nasze płody?

W ostatnim numerze naszego czasopisma wypowiedzieliśmy zdanie, że producenci zboża tak długo nie mogą osiągać cen pełnych za ziemiopłody, dopokąd za pomocą spójni, wzajemnego porozumienia się i popierania nie wpłyną na zmianę stosunków handlowych kraju. — Podnosimy to obecnie, aby nas nie posądzono, że rzuciliśmy myśl bez bliższego określenia, a podnosimy w tym przekonaniu, że omawiając sprawę tak ważną, zajmiemy nią szerszy ogół, że znajdziemy rozbiór i ocenienie naszego zapatrywania się. dla których łamy naszego czasopisma otworzyć jesteśmy skorzy, i o które czytelników naszych upraszamy. —

Zadanie rolnika nie polega jedynie na należytej uprawie roli by wskutek tego możebnie najwyższe osiągał plony, ma on jeszcze drugie zadanie, a tym jest by plony te spieniężył. — Od tej drugiej czynności zawisła częstokroć cała nagroda za jego całoroczne trudy i prace — zysk lub strata. —

Rolnik zatym z konieczności powinien być oraz handlarzem, w pewnych razach nawet szpekulantem, a dążność jego skupiać się powinna w celu wytworzenia sobie pewnych dróg zbytu na swe płody, gdyż tylko na tedy przemysł każdy się opłaca i kwitnąć może, gdy ma zapewniony i ułatwiony zbyt po pełnych, opłacających koszta nakładów cenach. —

Dawniej tak się u nas działo, pszenica nasza szła do Gdańska na miejsce najlepszego zbytu; — obecnie zaś zmieniły się stosunki, rolnik pozostawił sobie czynność pierwszą, oddając załatwienie drugiej komu innemu, czyli mówiąc wyraźniej: rolnik pracuje, a szpekulant ciągnie łatwe korzyści z jego mozolnej pracy.—

Nie da się zaprzeczyć, że od czasu gdy Ameryka wystąpiła jako współzawodniczka w produkcyi zbożowej, stosunki na zewnątrz bardzo się zmieniły, i to tak dalece, że grożą obecnie wyparciem zboża naszego z targów europejskich. —

Wzmagająca się tamże z każdym rokiem produkcya, jej łatwość, oraz taniość przewozu czynią bardzo niebezpieczne współzawodnictwo, które w przyszłości na nasze rolnictwo bardzo smutnie oddziaływać może. —

Ta właśnie, okoliczność powinnaby zwrócić uwagę naszych gospodarzy i zachęcić do zastanowienia się nad wyszukaniem i ustaleniem miejsc, oraz nad wprowadzeniem w życie najkorzystniejszych sposobów zbytu ziemiopłodów, bez czego gospodarstwo rolne opłacać się nie może. —

Zachodzą zatym dwa główne pytania: pierwsze, gdzie są właściwe miejsca zbytu dla naszych ziemiołodów, a drugie w jaki sposób zbyt najkorzystniej urządzić należy. —

Co do pierwszego, to miejsca zbytu są dla nas dwojakie: za granicą ku zachodowi, i wewnątrz dla własnych potrzeb. —

By zaś ocenić, które z tych dwóch miejsc jest dla nas ważniejsze, należy zastanowić się nad siłą produkcyjną kraju i własnym spożyciem, bo zły ten gospodarz, który nie pokrywszy potrzeb domowych, wywozi swe zapasy po za obręb gospodarstwa.—

Tu zaś niech liczby mówią, gdyż każdy rachunek oparty na liczbach jest najpewniejszy, a statystyczne biuro krajowe dostarcza nam w rocznikach swoich dostateczne podstawy do rozwiązania tego pytania. —

Czytamy tamże mianowicie w szóstym roczniku, że przeciętne zbiory Galicyi za czas od r. 1870 r. do 1879. wydały rocznie:

	hektoltrów	przeciętna waga w klg.	czyli mtr. cyt.
pszenicy	3724000	71	2644000
żyta	6378000	66	4206000
jęczmień	5205000	55	2862000
owsa	9331000	40	3732000
Razem	24638000		13444000

Bierzemy w uwzględnienie te cztery powyższe płody albowiem one stanowią główną produkcyę rolną. —

Z tej przeciętnej produkcyi wypada najpierw potrącić na obsiew, który w roku 1876 następujące przestrzenie zajmował:

	przestrzeń uprawna w morgach	zbiór przeciętny m. c.	obsiew m. c.	pozostaje m. c.
pszenica	544900	2644000	272500	2371500
żyto	1020400	4206000	714280	3491720
jęczmień	743400	2862000	520380	2341620
owies	1174500	3732000	880870	2851130
Razem	3483200	13444000	2388030	11055970

Z powyższego wypada, że po potrąceniu obsiewów Galicya zaledwie 11 milionów m. c. zboża przeciętnie rocznie posiada na pokrycie swych potrzeb, czyli nie spełna 186 kilo na każdego mieszkańca, — czyli 940 kilo na każdą rodzinę składającą się z 5 osób. — Potrąciwszy owies, który tylko w najuboższych górskich powiatach za pożywienie ludziom służy, w reszcie zaś na wyżywienie przeszło $^1/_2$ miliona koni, które Galicya posiada i innego inwentarza, zaledwie wystarczy, to wypadnie na każdą rodzinę z ogólnych zbiorów:

pszenicy	202	kilo
żyta	295	„
jęczmienia	197	„
Razem	699	„

Nie będziemy się zastanawiać nad tem, o ile powyższa ilość zboża na wyżywienie jednej rodziny wystarcza, lub nie, ale przyjdziemy do siły wywozowej Galicyi. —

Tu na wstępie wyznać musimy, że brak scisłych statystycznych danych nie dopuszcza również jasnego przedstawienia; opierając się jednak na tych, które posiadamy, przyjdziemy zawsze do pewnych poglądów, wyjaśniających rzecz całą. —

Wedle obliczeń rządowych („Galizische Provinzialhandbuch pro 1869“) wynosił wywóz zboża z Galicyi przez wszystkie urzęda

cłowe w roku 1869:

	wiedeńskich cetn.	metr. cetn.
pszenicy	142921·78	71460·89
żyta	337587·01	168793·50
jęczmień	54821·72	27410·86
owsa	288844·42	144422·21
Razem	824174·93	412087·46

Adolf Lipp w swoim dziele Verkers-und Handels Verhältniesse Galiziens oblicza wywóz przeciętny w siódmym lat dziesiątku z Galicyi w zbożu i strączkowych na 449·882 m. c. dowóz zaś z innych krajów na 19663 m. c. Zważywszy jednak, że wywóz z Galicyi na zewnątrz odbywał się już ówcześnie prawie wyłącznie koleją z kąd wspomniany autor czerpał data do powyższych obliczeń, zatem prawie całą powyższą liczbą objęty został, dowóz zaś szczególnie do granicznych powiatów Galicyi z ościennych państw jak Wołyń i królestwo Polskie, a szczególnie z Wągier do górskich okolic, które prawie zawsze zboże dla potrzeb miejscowych zakupują, w znacznej ilości wozami konnemi się odbywał, to zdaje się nie popełnimy mylki, gdy przeciętny wywóz zboża wraz z strączkowemi z Galicyi w ciągu siódmego lat dziesiątka na 400000 m. c. obliczymy, których wartość około 3 miliony złr. przedstawia. —

Mógłby nas tu spotkać zarzut, że od roku 1870 do teraz stosunki się zmieniły i że produkcya zboża od tego czasu znacznie się wzmogła; powyższe więc obliczenia są już bezpodstawne.

By się zastrzedz przed takowym, wspomnieliśmy już powyżej że dokładnych odnośnych dat nie mamy, posługujemy się więc takiemi, jakie nam statystyka podaje. —

Nie mniej jednak twierdzimy, że stosunki nie tak bardzo się zmieniły i wywóz ziemiopłodów nie wzmógł się znacznie, gdyż przypuszczając nawet wzmożenie się produkcyi, to równocześnie uwzględnić należy znaczny wzrost ludności, a więc zwiększone potrzeby miejscowe, a nie mniej i tą okoliczność że wskutek zaprowadzenia chowu bydła i to prawie ogólnie, obszar ról zbożem zasianych znacznie się zmniejszył. —

A więc zdaje się, że nie popełnimy błędu, gdy przyjmiemy jako ogólną przeciętną liczbę wywozu czterech najgłówniejszych płodów t. j pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa na 400000 m. c. rocznie w wartości około 3 milionów złr. jak to powyżej wykazaliśmy. —

Taki więc obrót przedstawia handel zbożem na zewnątz pozostaje nam jeszcze ocenienie wewnętrznego obrotu. —

Potrąciwszy wywóz od ogólnej produkcyi pozostaje na spożycie wewnątrz kraju około 10·6 milionów m. c. zboża. —

Rozdzieliwszy tą ilość zboża ludność na produkcyjną i spożywczą t. j. tą która zboże sprzedaje i tą która zboże zakupuje a której stosunek w Galicyi jest prawie jednakowy, a nawet ta ostatnia pierwszą przewyższa, zważywszy nadto, że i ludności produkcyjnej, czyli rolniczej nie zawsze i nie wszędzie miejscowe płody do wyżywienia wystarczają ale że zachodne gęsto, zaludnione i górskie, mniej urodzajne powiaty prawie zawsze zboże dla własnych potrzeb zakupują, — rownież znaczne zużycie płodów przez gorzelnie i piwowarnie, które ruch handlowy zbożem zwiększają to śmiało możemy przyjąć, że obrót handlowy zboża w kraju zajmuje większą połowę ogólnej przeciętnej produkcyi, czyli co najmniej 6 mil. m. cet. w wartości około 45 mil. złr. czyli 15 razy tyle, ile wywóz za granicę wynosi. —

Wynika więc z tego że główne miejsca zbytu dla naszych ziemiopłodów są wewnątrz kraju, na zewnątrz zaś tylko stosunkowo mała ilość wywożoną bywa, i to tak dalece, że mały nieurodzaj bo tylko nie spełna 3% poniżej przeciętnych zbiorów wynoszący, już odejmuje Galicyi możność wywozu płodów na zewnątrz, przy większym zaś nieurodzaju, nastaje potrzeba zprowadzania zboża z innych krajów. —

W obec tego, głównym zadaniem gospodarzy miejskich powinno być, by uregulować zbyt ziemiopłodów, na własnych targach, by oddając je w proste ręce konsumentom, nie być zawisłymi od dowolnych cen ustanawianych przez przekupniów, by nie poddawać się powstałemu z tąd a tak dalece u nas rozgałęzionemu wyzyskiwaniu, by nie dopuszczać do przedwczesnej sprzedaży na pniu, a częstokroć jeszcze przed siejbą, która to sprzedaż równa się lichwie, czasami do 100% dochodzącej, by sprzedawać tylko gotowe zboże, by ustalić cenę zboża w kraju w miarę własnych urodzajów i ościennych państw z kąd zboże do nas wprowadzane być może, by postarać się o cła ochronne ochraniające rolnictwo krajowe — jednym słowem, by gospodarze nasi pomyśleli o ochronie własnych, bardzo żywotnych interesów, od których w bardzo znacznej części sprawa własnego bytu i ogólnego dobrobytu w kraju zależy. —

By to wszystko dokonać, niezbędnem jest przedewszystkiem wzajemne porozumienie się i wytworzenie ścisłej spójni pomiędzy rolnikami samymi. —

Myśl ta już pojętą została przez większość rolników naszych, a więc przeprowadzenie jej będzie obecnie bardzo na czasie. —

Wymownym wyrazem tego jest założenie w ostatnich czasach przez rolników kilku spółek rolniczych i domów handlowych, które jednakowoż są zbyt nieliczne, i więcej zewnętrznym handlem sie trudnią, jak miejscową sprzedażą, — nie odpowiadają więc w całej pełni właściwemu celowi, i potrzebom rolników. —

By tymże zadość uczynić, należy potworzyć w całym kżaju bardzo liczne spółki rolnicze, które stojąc pod nadzorem jednego centralnego zarządu, mogłyby zawładnąć handlem każdej miejscowości i prowadzić takowy tak dla miejscowych potrzeb, jako też i zagranicą. —

Głównym jednakże warunkiem powodzenia takich spółek, są magazyny zbożowe do których każdy rolnik dawałby swoje płody — gdyż tylko za pomocą tychże da się handel zbożowy na właściwe tory sprowadzić. —

Umożebniałyby one drobiazgową sprzedaż dla miejscowych potrzeb, a oraz osunęłyby te tak częste nieporozumienia pomiędzy sprzedającymi i nabywcami z powodu nieodpowiedniej próbce jakości dostawionego zboża, i nadałyby całemu handlowi należyty i odpowiedni obrót. —

W ogóle jednak nie pojmujemy handlu bez kredytu, to też i w tym wypadku kredyt do należytych rozmiarów rozszerzyć należy by powstrzymywać przedwczesną sprzedaż, i dać możność każdemu rolnikowi korzystania z tych zakładów. —

Tym, którzyby nas zapytać chcieli, czy spółki takie opłacać się mogą odpowiadamy, że ogólny obrót wszystkich ziemiopłodów, i tychże przetworów w kraju naszym dosięgnie okrągłej liczby 100 milonów złr. od których 1% pokaźną czyni kwotę bo 1 mil., a tyle już z pewnością wystarczy na utrzymanie odpowiedniej ilości magazynów i zarządów, pominąwszy nawet korzyść z udzielanych zaliczek.— Na odwrót zaś zapytujemy większości naszych gospodarzy rolnych, czy przy dotychczasowych stosunkach nie opłacają prawdziwy haracz niesumiennym przykupniom, i to haracz ze swej pracy i trudu, prawdziwą dziesięcinę, która ich wiedzie do ubóstwa — A dla czego? — Bo brak nam tej spójni, wzajemnego porozumienia się i popierania, bez którego żadne społeczeństwo nie tylko rozwinąć ale i utrzymać się nie może. —

Podajemy powyższe w tym przekonaniu, że tych słów kilka nie brzmi bez odgłosu, ale wywrze swój skutek, a mianowicie ten, że po dokładnym rozbiorze i omówieniu, dla których chętnie jak już wspomnieliśmy, łamy naszego czasopisma otwieramy, przejdzie w wykonanie, co im prędzej nastąpi tym lepiej dla ogółu — tym lepiej dla naszych rolników i tak już nie jedną przyciśniętych klęską. —

Stan zbiorów i obsiewów.

(Sprawozdanie c. k. Ministeryum rolnictwa po koniec września.)

Umiarkowane deszcze przy odpowiedniem porze roku cieple

padały prawie w całej monarchii — tylko w Morawii, Szląsku, Galicyi, Krainie i Tyrolu przebrały porządaną miarę, w Bukowinie zaś i w dólnej Austryi było mało deszczu. Wskutek deszczu zbiór owsa opóźnił się w górach. —

Zbiór kukurudzy wszędzie w pełnym roku. — W Bukowinie, Nadbrzeżu i dólnej Austryi plon dobry — w Krainie średni — w Styryi i Tyrolu niedojrzały szyzski. —

Kartofle wydadzą w Czechach, Austryi i Bukowinie dobry zbiór tak pod względem ilości jak i jakości — w Szląsku, Galicyi i Tyrolu, gdzie podległy zepsuciu tylko słaby zbiór.

Buraki cukrowe wydadzą w ogóle średni zbiór — co do zawartości cukru są rozmaite sprawozdania, zależyć to będzie od stanu powietrza w październiku. —

Takie same różniące się sprawozdania dochodzą i o pastewnych burakach i kapuście które obiecują średni zbiór. —

Obsiew oziemin postępuje raźnie, wczesne wyglądają bardzo ładnie, szczególnie rzepak, chociaż tenże w Szląsku od wilgoci ucierpiał. —

Dział informacyjny.

Sanok dnia 15 października.

Od czasu ostatniego naszego sprawozdania, do chwili gdy to piszemy, położenie handlu zbożowego niezmieniło się prawie w niczem. Gdy niemal wszystkie targi Europy wykazują niezmienne lub nawet silne usposobienie, to Wiedeń, Peszt, Szwajcarya i Nowy Jork wręcz przeciwnie zaznaczają. Widocznie w Wiedniu i Peszcie zanadto daleko posunęli się szpekulanci, a liczne umowy na jesień, przy obecnie nizkich cenach naraziły szpekulację tamtejszą na dotkliwe straty. —

Równocześnie zewsząd prawie dochodzą nas przypuszczenia, że ceny dalej zniżać się nie powinny a to z powodu niezbyt obfitych tegorocznych zbiorów. —

My zaś powtórzymy tylko wypowiedzianie już przez nas zdanie, że takie niekorzystne usposobienie dla handlu zbożowego potrwa niezawodnie jeszcze dłuższy czas, a co najmniej aż do czasu rozwiązania i wypowiedzenia większej części zawartych umów terminowych na jesień. —

Z Wassyngtonu otrzymujemy potwierdzenie umieszczonej poprzednio w naszym czasopiśmie wiadomość o uszkodzeniu kukurudzy przez mróz — a obecne zbiory tejże obliczają tamże na 78% przeciętnych zbiorów. —

Handel chmielu zaczyna się obecnie dość silnie i sprzyjająco rozwijać. Ostatnie wiadomości z Czech mówią o silnym obrocie i pomyślnym usposobieniu przy cenach od 100 — 125 złr. i wyżej za 50 kl. —

Bliższe określenie usposobienia w handlu zbożowym znajdą czytelnicy w następujących sprawozdaniach. —

Sanok dnia 15 października. Ceny za 100 kilo neto. pszenica 9.50 — 10 złr. żyto 7.50 — 8 złr. jęczmień 6.75 — 7.25 złr. owies 6 — 7·50 złr. —

Lwów dnia 14 października. Ceny za 100 kilo netto. Pszenica czerwona 9.65 — 10.10 złr. biała 9.45 — 9·70 złr. żółta 9.10 — 9.70 złr. żyto 7.45 — 7.60 złr. jęczmień browarowy 7.20 — 7.45 złr. pastewny 6 — 6.35 złr. owies 5.75 — 6 złr. groch do gotowania 7.50 — 9.75 złr. pastewny 6.25 — 6.50 złr. wyka 5.50 — 6.25 złr. bób 8.75 — 11 złr. chmiel 160 — 175 złr. kukurudza 5·75 — 6.90 złr. rzepak 14.50 — 16.26 złr. lnianka 11.25 — 12.25 złr: koniczyna 60 — 70 złr. anyż płaski 20 — 22 złr. hreczka 6.45 — 6.75 złr. okowita 35 — 36.80 złr. za 10000 litrów %. —

Kraków dnia 14 października. Ceny za 100 ki.o netto. pszenica czerwona 9.50 — 10.50 złr. biała 9.20 — 10.30 złr. żółta 9 — 10.20 złr. żyto 8.20 — 8.80 złr. jęczmień browarowy 6.50 — 8 złr. pastewny 7.25 złr. owies 7.25 — 7.80 złr. groch do gotowania 9 — 10.50 złr. wyka 8.25 — 8.75 złr. bób 10 50 — 14.50 złr. kukurudza 8.15 — 8.50 złr. rze ak 16.50 — 17.25 złr. lnianka 10.75 — 12.50 złr. hreczka 8.55 — 9.50 złr. okowita 34.75 — 35 złr. za 10000 litrów %. —

Rzeszów dnia 14 października. Płacono za 100 kl. netto w złocie. pszenica 10 — 10·60 złr. żyto 8 — 8 30 złr. jęczmień 7 — 8·25 złr. owies 7 — 7·50 groch do gotowania 8 — 10 złr. wyka 6 — 7 złr. Chmiel 170 — 200 złr. kukurudza 7·50 — 8 złr. rzepak 16·50 — 17 złr. lnianka 11 — 12 złr. hreczka 6 — 8 złr. okowita 31·50 — 34 złr. a. w. —

Tarnów dnia 14 października. Płacono za 100 kilo w. a. netto pszenica czerwona 9·50 — 10·75 złr. żyto 7·75 — 8·50 złr. jęczmień browarowy 7 25 — 7·75 złr. pastewny 6·75 — 7·25 złr. owies 6·30 — 6·50 złr. kukurudza 10 — 13 złr. rzepak 15·60 — 16·25 złr. lnianka 10 — 13 złr. koniczyna 55 — 70 złr. hreczka 9 — 9·50 złr. okowita 31·50 — 35 złr. a. w. —

Czerniowce dnia 13 października. Popyt na średnie gatunki pszenicy i żyta był większy — okowita w mdłym usposobieniu. Z znaczamy za 100 kilo. loco Czerniowce, pszenicę rumuńską 9·50 — 9·80 złr. krajową 8·50 — 10 złr. żyto 6·70 — 7·10 złr. jęczmień browarowy 6·80 — 7 złr. gorzelniany 6 — 6·25 złr. owies 5·60 — 5 80 złr. rzepak 15·60 — 15 75 złr. kukurudza gotowa 5·70 — 5·80 złr. w terminach na zimę 5·30 — 5·40 złr. na maj czerwiec 6 złr. anyż 32' — 34 złr. okowita za 10.000 % 32·25 do 33·50 złr. —

Peszt dnia 13 października. Podaż gotowej pszenicy silna, popyt lepszy — obrót średni — usposobienie i ceny niezmienne. Płacono pszenicę 9·30 — 10·10 złr. na jesień 9·67 złr. na wiosnę 10·36 złr. żyto 7·20 — 7·40 złr. jęczmień 6·80 — 10 złr. kukurudza w większym obrocie 6·30 — 6·55 złr. owies 6·30 — 6·75 złr. na wiosnę 7·08 złr.

Praga dnia 12 października. Pszenica 9 — 12·10 złr. żyto 8·60 — 9 złr. jęczmień 7·50 — 10· złr. owies 6·50 — 7 złr. —

Wiedeń dnia 13 października. Przy ospałym usposobieniu wynosił obrót pszenicy około 15000 m. c. o 10 kr. taniej, żyta około 4000 m. c. nie zmiennie, kukurudzy około 4000 m. c. o 5 kr. taniej jęczmień około 20000 niezmien. owies około 18000 m. c. niezmiennie. —

Wiedeń dnia 14 października. (Sprawozdanie H. Schwitzera i synów.) Usposobienie nieużyło dotąd, dowóz pszenicy znaczny, także składy z każdym dniem coraz większe i obecnie około 200000 m. c. obejmują.

Od dni 14 widzimy na naszych targach ciągły spadek cen dla pszenicy na wiosnę, a to z powodu że bardzo wielka ilość pszenicy z terminami na jesień, w skutek obecnie nizkich cen na wiosenne termina przeniesioną być musiała. Wedle naszego zapatrywania się, ceny dalej zniżać się nie powinny, a to z powodu, że niezbyt obfite zbiory tegoroczne w całym świecie, ostatecznie przecież uwzględnione być muszą.

Żyto gotowe bez popytu, dowóz mały, a ceny prawie nie zmienne. Ceny dla żyta na jesień utrzymnją się, gdy jednakże znaczne zapasy na wiosnę oddane zostały to cena na te ostatnie o 30 — 40 ct. zniżoną została. Jęczmień w małym obrocie, ceny nie zmienne. Owies mimo silnego dowozu nie zmiennie. — Zapasy kukurudzy starej znaczne, pokup słaby a ceny o 20 — 25 kr. tańsze również w terminach na maj czerwiec o 20 — 30 kr. tańsze — Dalszego zniżenia się cen, z tych samych powodów co i przy pszenicy niedopuszczamy. Dziś zaznaczamy: pszenica, jakość (75 — 76) kl. 9·50 — 10 50 złr. żółta (77 — 80 kl.) 10·25 — 11 złr. jęczmień wedle jakości 8 50 — 11 złr. żyto 7 80 — 8·60 złr. owies 6·80 — 7 20 złr. kukurudza stara 6·60 — 7 złr. W umowach na termina: pszenica na jesień 10·18 — 10·23 złr. na wiosnę 10·72 — 10·77 złr. żyto na jesień 8·17 — 8·22 złr. na wiosnę 8·40 — 8·45 złr. owies na jesień 7·07 — 7·12 złr. na wiosnę 7·40 — 7·45 złr. —

Targi zagraniczne:

Nowy-Jork 12. października. Usposobienie w ogóle mdłe, a ceny niższe, dla Europy jednak z powodu podwyższenia cen przewozu, niezmienne. Płacono za 100 kilo w. a. w złocie pszenica 8·37 złr. kukurudza 4·76 złr. dowóz z Nowego Jorku do Londynu 96 kr. —

Londyn dnia 13. października. Dowóz pszenicy znaczny, pokup obojętny, ceny nie zmienne, dla kukurudzy o 35 kr. na sto kilo niższe — jęczmień niezmiennie, owies cokolwiek wyżej. Płacono za 100 kil. w. a. w złocie, pszenicę od 8·15 — 10·57 złr. kukurudza 5·98 — 6·22 złr. jęczmień 6 76 — 10 42 złr. owies 7·17 — 8·19 złr. —

Paryż 12. października. Usposobienie spokojne jednakowoż silne, ceny dla białej pszenicy wyższe z resztą niezmienne. Płacono za 100 kilo w. a. pszenicę białą od 10·60 — 11 złr. czerwoną od 10·20 — 10 60 złr. owies celny od 7·30 — 7·40 złr. —

Zürich dnia 13. października. (Sprawozdanie Louiss Liebmanna.) Taki sam zastój na jaki już od dawna użalaliśmy się, — panował i obecnie na naszym targu dla pszenicy; z powodu silnej podaży, znachodzi popyt dostateczny powód do ospałego usposobienia i ciagłej zniżki cen, które w ubiegłym tygopniu znowu o 50 ctm. spadły. Kukurudza bez obrotu — usposobienie dla owsa nieco więcej ożywione. Zaznaczam za 100 kl. oclone franco Romanshorn: pszenica celna bessarabska 28 — 28 1/2

r. średnia 26 — $26\frac{1}{2}$ fr. gorsza 24 — $24\frac{1}{2}$ fr. celna galicyjska czerwona $25\frac{1}{2}$ — 26 fr. żółta $24\frac{3}{4}$ — 25 fr. średnia czerwona i żółta $24\frac{1}{2}$ — $24\frac{3}{4}$ fr. owies biały pogodny 18 — 19 fr. słotny $16\frac{1}{2}$ — — 17 fr. kukurudza żółta 17 — 18 fr. —

Monachium dnia 12. października. Usposobienie i ceny na tutejszych targach już od dłuższego czasu nie zmienne. — Dowóz nieznaczny w skutek czego mały obrót. Płacono za 100 kilo w. a. w złocie pszenicę 9·36 złr. do 13·74 złr. żyto 8·19 — 10·52 złr. jęczmień węgierski 10 23 — 12·86 złr. owies 7·02 — 7·89 zlr. —

Berlin 13. października Silniejszy popyt za pszenicą dla prowincyi spowodował ożywiony obrót. — Miejscowi kupcy zachowują się w rezerwie, i ograniczali się tylko na zakupnach w celu pokrycia potrzeb. — Ceny dla pszenicy wzmogły się, dla żyta również o $\frac{3}{4}$ marka. W ogóle gotowe zboże w dobrej i średniej jakości znachodzi łatwy pokóp. Płacono pszenicę za 100 kil. w. a. w złocie 10·53 złr. żyto 8·54 złr. owies 7·43 złr. pszenicę na kwiecień maj 11·17 złr. żyto na kwiecień maj 8·95 złr. owies na kwiecień maj 7·89 złr. —

Szczecin dnia 13 października. Usposobienie niezmiennie silne, dowozy nie znaczne. Pszenica na listopad 181 mk. na grudzień 183 mk. na kwiecień maj $191\frac{1}{2}$ mk. żyto na listopad 143 mk. na grudzień 143·50 mk. na maj czerwiec 150 mk. —

Wrocław dnia 14 października. (Sprawozdanie A. Strelitza & Comp.) Powietrze z początku tygodnia słotne, później suche i miernie łagodne. — Stan wody opadł tak, że łodzie tylko 1400 — 1600 cetn. unieść mogą. Mnogość ładunków przy małej ilości galarów spowodowały wyższe ceny przewozu. Spławiano zboże od 1000 kl. po cenie: do Szczecina 6 mk. do Berlina 7 50 mk. do Hamburga 11 mk. —

Na tutejszym targu zaznaczyć należy w ubiegłym tygodniu pewne polepszenie. —

Usposobienie ayło w ogóle silniejsze przy ożywionym pokupie. Mimo to obrót był mały a to z powodu małego dowozu. Ceny trzymały się silnie, i należy się spodziewać zwyżki jeżeli dowozy wnet się nie powiększą Usposobienie dla pszenicy było silne, a dowiezioną łatwo sprzedano.

Dowóz celnej był bardzo słaby, wskutek czego i średnia silny popyt miała. Popyt był główny dla miejscowych potrzeb i dla wywozu. Płacono za 100 kl. białą 15 50 — 20.20 mk. żółtą 17·30 — 18·50 mk. celną wyżej. —

Dowóz żyta rosyjskiego wzmagał się, pokup nań łatwy — Dowóz miejscowy mały. Ceny bardzo silne i wzmagające się. — Płacono za 100 kl. 15·70 — 16 40 mk. celne wyżej. —

W umowach nc termina obrót słaby, usposobienie silne — na bliskie termina ceny o 1 mk. wyższe, na późniejsze o 50 fn. spadły. Zaznaczamy za 1000 kl. na listopad 152·50. mk. na grudzień 152 mk. na styczeń 152·50 mk. na kwiecień maj 156 mk.

Jęczmień w małym dowozie i nieco lepszym pokupie — ceny wyższe — poszukiwane celne gatunki — notujemy za 100 kl. 15 — 16 mk. celny wyżej. —

Owies przy miernej podaży w silnym usposobieniu i chętnym pokupie. Zaznaczamy za 100 kl. 13 — 13·70 mk. — W umowach na termina mały obrót ceny nie zmienne — zaznaczamy za 1000 kl. na listopad 130 mk. na kwiecień maj 132 mk. —

Groch nie zmiennie 17 — 18·70 mk. pastewny 15·50 — 15·70 mk. Viktorya 20·50 — 23·50 mk. bób szląski 19·21 mk galicyjski 19·20 mk. wyka 14·50 — 15·50 mk. kukurudza 14 — 15 mk. —

Konicz w silnym usposobieniu i po wyższych cenach z powodu nielicznych ofert z Węgier i z Styryi, i silnego popytu. —

Olejne przy większym dowozie gorszych gatunków, po nieco niższych cenach. Płacono za 100 kilo: rzepak zimowy 27 — 30 mk. rzepik zimowy 28 — $30\frac{1}{2}$ mk. letni $27\frac{1}{2}$ — 30 mk. lnianka 21 — 25 mk. —

Mąka w spokojnym usposobieniu po niezmiennych cenach. Zaznaczamy za 100 kilo: mąki przedniej pszennej 31·50 — 32·50 mk. domowej 24 — 25 mk. żytniej pastewnej 11 — 12 mk· pszennej 9·25 — 10 mk. —

Okowita.

Wiedeń dnia 14 października. Przy niezmiennie mdłym usposobieniu płacono dzisiaj gotową za 1000 litr. procent po 34 złr. po której też cenie i w umowach na termina zakupywano. —

Praga dnia 13 października. Z powodu wzmagającej się podaży usposobienie stanowczo mdłe, ceny jednakowoż zupełnie niezmienne. Płacono gotowę 34 — 34·50 złr. —

Wrocław dnia 14 października. Usposobienie na naszym targu było również i w tym tygodniu nader niekorzystne i z tego powodu obrót na bliższe i dalsze termina w ciasnych granicach. Krajowe dowozy bardzo mierne, gdyż większa część gorzelń z powodu słabych plonów kartofli dopiero z końcem tego miesiąca w ruch puszczone będą. Popyt dla Hiszpanii bardzo silny jednakowoż zdaje się że Berlin i Hamburg po niższych cenach takowe zokryją. Zaznaczamy za 100 ltr. na październik 50·70 — 50·80 mk. na listopad 50 mk. na grudzień 49·50 mk. na styczeń 49·40 mk. na kwiecień maj 50·50 mk. na maj czerwiec 50·80 mk. —

Szczecin dnia 13 października. Usposobienie ożywione, płacono za gotową 51·90 mk. na październik 51·80 mk na listopad 50 mk, na maj czerwiec 50·60 mk.

Berlin dnia 13 października. Okowita gotowa 51·60 mk. na październik 51·50 mk. aa listopad 50·25 mk. na maj czerwiec 50·75 mk. —

Ceny mąki.

Numer	Nazwa gatunku mąki	Za 100 kilogramów brutto: Wiedeń		Bochnia		Przemyśl		Grzymałów		Stare miasto		Nowe Miasto	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
.	Grysik stołowy	21	50	21	00	21	20	22	00	21	20	21	20
0	Mąka pszenna	21	50	20	00	21	20	22	00	21	20	21	20
1	„ „	21	00	19	50	20	70	21	50	20	70	20	70
2	„ „	20	50	19	00	20	00	21	00	20	.	20	00
3	„ „	20	00	18	00	19	30	20	00	19	50	19	50
4	„ „	19	00	17	00	17	80	18	50	17	80	17	80
5	„ „	18	50	16	00	18	50	18	00	17	50	17	50
6	„ „	17	00	15	50	17	00	17	50	17	00	17	00
7	„ „	16	00	14	00	15	40	17	00	15	40	15	40
8	„ „	14	00	11	00	13	80	16	00	13	80	13	80
$8\frac{1}{2}$	„ „	12	00		.	10	80	12	00	.	.	10	80
9	„ „	8	.	9	00	8	20	8	50	10	80	8	20
I	Żytnia wyborna	13	50	13	50	15	00	15	00	15	50	15	00
II	„ piekarska	12	50	12	50	13	90	13	50	14	60	13	90
III	„ domowa	9	.	7	00	19	00	12	50	10	00	9	00
bez worka	Otręby pszenne cienkie	5	00	4	60	4	90	3	60	.	.	4	20
	„ „ grube	4	70	4	00	.	.	3	60	.	.	3	60
	„ żytnie	6	.		.	.	.	3	60	.	.	4	80

Ceny rozumieją się za gotówkę bez odpowiedzialności loco młyny.

Należytość kolejowa od 10000 kilo zboża, czyli pełnego wozu kolejowego wynosi:

Z	Do	Złr.	Marek
Stanisławowa (via Stryj) .	Lwowa . . .	70·20	—
Tarnopola . . .	Lwowa . . .	38·40	—
„ . . .	Krakowa . .	147·90	—
Podwołoczysk . .	„ . .	160·40	—
Lwowa	„ . .	100·50	—
Sambora . . .	Przemyśla . .	43·00	—
Zagórza . . .	„ . .	42·50	—
Przemyśla . . .	Krakowa . .	74·80	—
„ . . .	Peszu . . .	193·50	—
Chyrowa . . .	„ . . .	145·70	—
Zagórza . . .	„ . . .	165·10	—
Krakowa . . .	Wiednia . .	103·00	—
„ . . .	Pragi . . .	133·40	—
„ . . .	Szczecina . .	—	309
„ . . .	Katowic . . .	—	73
„ . . .	Wrocławia . .	—	143
„ . . .	Poznania . .	—	223
„ . . .	Lipska . . .	—	307
„ . . .	Drezna . . .	—	255
„ . . .	Berlina . . .	—	283
Wiednia . . .	Romanshorn . .	142·98	—
„ . . .	Zürich . . .	177·18	—
„ . . .	Monachium . .	111·00	—
Przemysla . . .	Katowic . .		167.60

Cło do Niemiec wynosi: od 100 kilo pszenicy, i owsa 1 mk. — jęczmienia, kukurudzy, hręczki $\frac{1}{2}$ mk. mąki 3 mk. młótu 1·20 mkr

Cło do Szwajcaryi wynosi: od 100 kig. zboża 0·30 fr. młóta 0·60 fr. mąki 1 fr.

Wydawca: Spółka rolnicza w Sanoku.— Redaktor odpowiedzialny: Władysław Lenkiewicz.—Z drukarni K. Pollaka w Sanoku.— Papier z fabryki Czerlańskiej